

## UZASADNIENIE

Oskarżycielka prywatna **M. Ś.** oskarżyła **I. S.**, o to że:

w dniu 02 czerwca 2016 r. około godz. 12:00 na ul. (...) w P., województwo (...), naruszyła nietykalność cielesną **M. Ś.** w ten sposób, że uderzyła ją pięściami po głowie, szarpała za włosy, ciągała za ubrania i popychała,

**tj. o czyn z art. 217 § 1 kk**

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Oskarżycielka prywatna **M. Ś.** w dniu 02 czerwca 2016 r., około godziny 12.00 wracała do domu ulicą (...) w P., z zakupów w sklepie (...). Niespodziewanie od tyłu zaatakowała ją **I. S.**. Oskarżona **I. S.** rzuciła na ziemię swój rower, którym w tym dniu poruszała się, a następnie zaczęła uderzać pokrzywdzoną pięściami po głowie, szarpać za włosy, ciągać za ubrania i popychać. Po wszystkim napastniczka oddaliła się z miejsca zdarzenia. W tym czasie po drugiej stronie ulicy przechodziła **K. N.**.

Bezpośrednio po zdarzeniu pokrzywdzona **M. Ś.** udała się do swojego miejsca zamieszkania, skąd zadzwoniła na numer alarmowy 112. Do jej miejsca zamieszkania przyjechali funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w P. oraz zespół karetki pogotowia (nr zlecenia wyjazdu (...)). Policjanci pouczyli pokrzywdzoną o prywatno – skargowym trybie postępowania w sprawie. Przebieg interwencji odnotowali w notatniku służbowym. Pokrzywdzona nie posiadała widocznych obrażeń ciała. W trakcie relacjonowania policjantom zajścia była roztrzęsiona. O przebiegu zaistniałej sytuacji powiadomiła swoją koleżankę **K. C.** i konkubenta **W. B.**.

Pomiędzy rodzinami **I. S.** i **M. Ś.** wiele lat temu powstał silny konflikt, związany ze sprawami o charakterze majątkowym. Pomiędzy stronami w przeszłości często dochodziło do wzajemnych oskarżeń o zachowania niezgodne z prawem, dochodziło do interwencji Policji. Z urzędzeń ewidencyjnych II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Piszcu wynikało, że w przeszłości były już prowadzone postępowania z oskarżenia prywatnego zarówno przeciwko **M. Ś.** jak i **I. S.**. Jednocześnie bezpośrednio przed zdarzeniem, będącym przedmiotem analizy w niniejszej sprawie, tj. w dniu 31 maja 2016 r. nieustalony sprawca podpalił oskarżonej **I. S.** samochód i część elewacji budynku mieszkalnego. Oskarżona w zawiadomieniu do Prokuratury Rejonowej w Piszcu jako podejrzaną wskazała **M. Ś.**.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonej **I. S.** k. 36v.; zeznania świadków: pokrzywdzonej **M. Ś.** k. 37 – 37v., k. 38; **K. N.** k. 37v. – 38; **A. S.** k. 46v. – 47; **P. J.** k. 47 – 47v.; **A. C.** k. 47v. – 48; **A. J.** k. 48; **P. D.** k. 48 – 48v.; **K. C.** k. 69v. – 70; **W. B.** k. 70 – 70v.; dokumentacja uzyskana z SP ZOZ Szpital (...) w P. k. 26-30; karta informacyjna leczenia (...) k. 41; dokumenty złożone na rozprawie głównej przez obrońcę oskarżonej k. 41-45; kopia protokołu przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchaniu w charakterze świadka k. 57-59; kopia notatników służbowych k. 61-65)

**Oskarżona I. S.** w chwili orzekania miała 37 lat. Była mężatką, matką jednego dziecka w wieku 18 lat, które pozostawało na jej i męża utrzymaniu. Nie pracowała. Pozostawała na utrzymaniu męża, który zarabiał miesięcznie około 4.000 zł. Miała wykształcenie średnie, technik administracji. Nie była w przeszłości karana sądowo.

(dowód: dane **I. S.** k. 18, k. 36 – 36v.; informacja z **K.** k. 33)

Oskarżona **I. S.** nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że absolutnie nie było takiego zdarzenia jak zostało to opisane w prywatnym akcie oskarżenia. Pouczona o prawie do odmowy składania wyjaśnień oświadczyła, że odmawia składania wyjaśnień. Złożyła jedynie oświadczenie w sprawie. W jej ocenie akt oskarżenia był spowodowany chęcią zemsty, odegrania się na niej, gdyż w chwili obecnej jest postępowanie w Prokuraturze Rejonowej w Piszcu. **M. Ś.** została w tym postępowaniu wskazana jako osoba, która podpaliła samochód i w wyniku

tego zapalił się również dom. Podała, że kilka lat temu toczyło się też postępowanie w Sądzie, gdzie oskarżycielką była M. Ś., ale wówczas Sąd oskarżoną uniewinnił.

(vide wyjaśnienia oskarżonej I. S. k. 36v.)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej I. S., w treści których nie przyznała się ona do popełnienia zarzucanego jej w prywatnym akcie oskarżenia czynu.

Przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności karnej wymaga ustalenia popełnienia przez sprawcę czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Ustalenie zaś, że czyn taki został popełniony polega na wykazaniu, że sprawca swoim zachowaniem wyczerpał wszystkie ustawowe znamiona konkretnego występkę zawarte w treści normy karnej, której naruszenie zostało mu zarzucone.

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności należy wskazać, iż Sąd na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ustalił, że I. S. była obecna na miejscu zdarzenia i brała udział w zajściu pomiędzy stronami, które miało miejsce w dniu 02 czerwca 2016 r. około godz. 12:00 na ul. (...) w P.. Potwierdziły to w swoich zeznaniach M. Ś. i K. N.. Sąd miał na uwadze, iż druga z kobiet tylko w sposób pośredni potwierdziła udział oskarżonej w zdarzeniu, którego była świadkiem w inkryminowanym okresie. Wynika to stąd, iż świadek była zupełnie przypadkowym obserwatorem zaistniałego zajścia oraz osobą zupełnie obcą dla obu stron postępowania. Kobieta przechodziła jedynie obok sklepu (...), będąc w drodze do miasta. K. N. nie znała więc żadnej z uczestniczek z imienia i nazwiska. Jej relacja była dość lakoniczna. Ponadto, kobieta konsekwentnie podawała, że niewiele widziała i nie chciała mieszać się w całą sprawę. Zeznając wykazywała postawę zdystansowaną i obojętną. Nie była wyraźnie zainteresowana wspomoczeniem swoimi zeznaniami żadnej ze stron postępowania, co tylko wzmocniło wiarygodność świadka w oczach Sądu. Bowiem świadek ostatecznie podała, że jedna z kobiet biorąca udział w zaobserwowanym zajściu poruszała się na rowerze (vide k. 37v. – 38), co w ocenie Sądu jest okolicznością niezwykle istotną z punktu widzenia niniejszego postępowania. Ta z pozoru mało istotna informacja koreluje bowiem z wersją pokrzywdzonej i potwierdza jednoznacznie, iż na miejscu zdarzenia była osoba poruszająca się rowerem. T. podawała pokrzywdzona M. Ś., która od samego początku podkreślała w swojej relacji, że I. S. zajechała jej drogę, rzuciła swój rower na ziemię (k. 37) i przystąpiła do ataku. Taki przebieg zdarzenia opisała również swojemu konkubentowi w wieczornej rozmowie przez (...) (vide k. 70).

Wobec powyższego Sąd dał także wiarę zeznaniom pokrzywdzonej, która w dalszej części opisała, że I. S. uderzała ją pięściami po głowie, szarpała za włosy, ciągała za ubrania i popychała. Sąd nie doszukał się w sprawie kontrdowodów, które przeczyłyby takiej wersji wydarzeń lub też czyniły tę wersję niewiarygodną. Oskarżona bowiem w toku postępowania w żaden sposób nie odniosła się do swojej obecności na miejscu zdarzenia w inkryminowanym okresie, ograniczając się jedynie do tendencyjnego w ocenie Sądu zaprzeczenia, że takie zajście w ogóle nie miało miejsca. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednakże dowiódł, że oskarżona była obecna na miejscu zdarzenia w inkryminowanym okresie. Stąd jej wyjaśnienia w zakresie, w którym nie przyznawała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, nie zasługiwały na wiarę.

Ponadto, o przebiegu zajścia zgodnego z wersją pokrzywdzonej, świadczy sposób zachowania M. Ś. już po samym zdarzeniu. Kobieta wykonała wszakże szereg czynności, które świadczą o tym, że w tym dniu w rzeczywistości stała się ofiarą napaści. Pokrzywdzona bezpośrednio po dotarciu do domu powiadomiła stosowne służby. O przebiegu zajścia pożaliła się również telefonicznie swojej znajomej K. C.. Z interwencji służb zostały sporządzone stosowne dokumenty (k. 26 – 30, k. 61 – 65). W tych okolicznościach obiektywnym dowodem jest zapis z notatnika policyjnego, albowiem zawiera on opis zdarzenia zrelacjonowany przez pokrzywdzoną M. Ś. bezpośrednio po całym zajściu „na gorąco”, bez jakichkolwiek przemyśleń czy uzupełnień i z tego powodu przedstawia w ocenie Sądu scenariusz zdarzenia najbliższy prawdzie. Kobieta nie miała wówczas wątpliwości, co do opisu przebiegu zajścia, jak również, co do osoby sprawcy tego zajścia.

Sąd dał wiarę zeznaniom policjantów biorących udział w interwencji bezpośrednio po zdarzeniu, tj. A. S. (vide k. 46v. – 47) i P. J. (vide k. 47 – 47v.), którzy dokładnie pamiętali przebieg przeprowadzonej interwencji. Ich opis korelował z zapisem w służbowym notatniku. Swoich obserwacji dokonali w trakcie pełnienia obowiązków służbowych. Potwierdzili, że pokrzywdzona była roztrzęsiona. Z uwagi na charakter zgłoszenia pouczyli ją jednak o prywatnie – skargowym trybie ścigania znanej jej osobiście oskarżonej.

Uznając stanowisko oskarżonej, w kontekście stwierdzenia, że takiego zajścia w ogóle nie było, Sąd jednocześnie musiałby przekreślić w całości wersję zaprezentowaną przez pokrzywdzoną. Przy założeniu, że pokrzywdzona wszystko sobie wymyśliła, to takie zachowanie wówczas wymagałoby od niej nie lada zdolności aktorskich i reżyserskich, co w okolicznościach niniejszej sprawy nie miało miejsca. Chociażby z uwagi na zeznania K. N., która potwierdziła, że widziała zamieszanie, w którym uczestniczyły dwie kobiety, w tym jedna była z rowerem. Oskarżona z kolei, korzystając z przysługujących jej uprawnień, w ogóle nie przedstawiła przed Sądem własnej wersji przebiegu tego „zdarzenia”, co wobec istnienia dowodów obciążających również w ocenie Sądu dowodzi jej winy. Do zdarzenia doszło w samo południe, w niezwykle ruchliwej części miasta. Pokrzywdzona, chcąc fałszywie zaaranżować całą sytuacją, wybrałaby z pewnością miejsce bardziej kameralne, gdzie nie naraziłaby się na obecność przypadkowych świadków lub monitoring.

Istotnym jest, iż z materiału dowodowego wynika, że oskarżona I. S. w rzeczywistości miała motyw, aby naruszyć w tym dniu nietykalność cielesną pokrzywdzonej. Zaledwie dwa dni wcześniej ktoś podpalił jej samochód i część elewacji domu. Oskarżona była pewna, że czynu tego dopuściła się M. Ś. i o swoich podejrzeniach poinformowała również Prokuraturę. W ocenie Sądu, oskarżona, nie czekając na procesowe rozstrzygnięcia w powyższej sprawie, spotykając w dniu 02 czerwca 2016 r. na ulicy (...) pokrzywdzoną, wykorzystwała nadarzającą się okazję i postanowiła samodzielnie „wymierzyć jej sprawiedliwość”. Nieukrywana wzajemna wrogość obu pań względem siebie, była w sprawie bezsporna. Dowodziły tego postępowania z przeszłości, które toczyły się z udziałem stron na przestrzeni lat (vide k. 41 – 45, k. 57 – 59). Obraz taki wyłonił się także z zeznań pozostałych świadków przesłuchanych w sprawie. Wreszcie potwierdzały to zgodnie obie strony konfliktu.

W tym punkcie należy odnieść się do zeznań A. C. (k. 47v. – 48), A. J. (k. 48), P. D. (k. 48 – 48v.), K. C. (k. 69v. – 70) i W. B. (k. 70 – 70v.), tj. osób które nie były naocznymi świadkami zdarzenia z dnia 02 czerwca 2016 r., zatem z przyczyn obiektywnych nie były w stanie określić jego przebiegu. Zeznania świadków tylko utwierdziły Sąd w przekonaniu, że relacja pomiędzy rodzinami I. S. i M. Ś. opiera się o silnie zakorzeniony konflikt, którego eskalacja nieustannie od lat wzrasta.

Sąd w tej sytuacji stanął na stanowisku, iż skoro osoby te nie były bezpośrednimi świadkami zdarzenia o którym mowa w zarzucie wskazanym aktem oskarżenia, znaczenie owych zeznań dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest drugorzędne.

Sąd dał wiarę zgromadzonym w sprawie dokumentom zarówno co do treści, jak i ich cech zewnętrznych. Nie były one kwestionowane w żadnym stadium przez strony postępowania.

W ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie i omówiony powyżej nie budzi wątpliwości, że oskarżona dopuściła się popełnienia zarzucanego jej czynu, polegającego na tym, że w dniu 02 czerwca 2016 r. około godz. 12:00 na ul. (...) w P., województwo (...), naruszyła nietykalność cielesną M. Ś. w ten sposób, że uderzyła ją pięściami po głowie, szarpała za włosy, ciągała za ubrania i popychała.

Przestępstwo z art. 217 § 1 kk popełnia ten, kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną. Przestępstwo to należy do kategorii przestępstw powszechnych, którego sprawca może być każdy przy czym zachowanie sprawcy ma polegać na naruszeniu nietykalności cielesnej tylko w jeden możliwy sposób a to przez uderzenie, jak również przez popchnięcie, oplucie, podstawienie nogi, ciągnięcie za włosy, przytrzymanie, obcięcie włosów itp. Naruszenie nietykalności ciała, w znaczeniu art. 217 § 1 kk, ma miejsce wtedy, gdy sprawca swoim czynem

nie spowodował naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia (por. art. 157 kk). W niniejszym przypadku, ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby pokrzywdzona odniosła jakiegokolwiek obrażenia.

Sąd miał na względzie, iż u podłoża zachowania się oskarżonej leżał fakt, iż M. Ś. już od dłuższego czasu pozostawała z nią w konflikcie. Stosunki pomiędzy kobietami od wielu lat nie układały się poprawnie. Ponadto, w ostatnim okresie sprawca podpalił samochód oskarżonej i w następstwie tego od ognia zajął się również budynek mieszkalny. Oskarżona odebrała to jako zamach na jej zdrowie i życie. Jednocześnie w jej przekonaniu za podpaleniem stała M. Ś.. W momencie, kiedy spotkała ją na ulicy (...), w zaledwie dwa dni po tym zajściu, postanowiła wymierzyć pokrzywdzonej karę. Niewątpliwie wybrała przy tym sposób możliwie najgorszy, używając w tym celu siły fizycznej. W ocenie sądu w oskarżonej mogło potęgować poczucie bezradności. Obie strony konfliktu potwierdzały, że w ich ocenie Policja nie działa właściwie (vide zeznania W. B. k. 70v.). Stąd też obie strony konfliktu wielokrotnie zaczęły brać sprawy w swoje ręce. Owo poczucie bezkarności, bezradności i chęci wymierzenia sprawiedliwości na własny rachunek znalazło upust w zdarzeniu z dnia 02 czerwca 2016 r. Sąd stoi na stanowisku, iż żadna ze stron konfliktu nie ma wyłącznej legitymacji na sprawowanie sprawiedliwości wedle własnego uznania. W cywilizowanym kraju do tego są powołane odpowiednie organy. Strony muszą zrozumieć, że dalsza eskalacja tego konfliktu nie doprowadzi żadnej ze stron do niczego dobrego. W tych okolicznościach Sąd nie będzie tolerował „samosądów” społecznych.

Biorąc pod uwagę zatem całokształt przytoczonych wyżej okoliczności, w ocenie Sądu, nie tylko wina, ale również i szkodliwość społeczna czynu oskarżonej nie są znaczne. Tym samym w tej konkretnej sprawie zaistniały przesłanki do zastosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania.

Oskarżona nie była dotychczas karana sądowin, a jej dotychczasowy sposób życia, uzasadnia przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegała porządku prawnego. W trakcie popełnienia czynu oskarżoną kierowały emocje, a nie zdrowy rozsądek.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd uznał, iż zachodzą przesłanki zawarte w art. 66 § 1 i 2 kk i na tej podstawie w zw. z art. 67 § 1 kk warunkowo umorzył postępowanie wobec I. S. na okres próby jednego roku.

Nadto, na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 72 § 1 pkt 7a kk zobowiązał I. S. do powstrzymania się od zbliżania się do pokrzywdzonej M. Ś. na odległość nie mniejszą niż 5 (pięć) metrów. Zakaz powyższy w ocenie Sądu pozytywnie przyczyni się do ochrony poczucia bezpieczeństwa po stronie pokrzywdzonej M. Ś., a ponadto wpłynie na wyciszenie negatywnych emocji pomiędzy kobietami.

Na podstawie art. 7 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 49 poz. 223 z 1983r. z póź. zm.) sąd zasądził od oskarżonej I. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty sądowej.

Na podstawie art. 628 pkt 1 kpk w zw. z art. 629 kpk Sąd zasądził od oskarżonej I. S. na rzecz oskarżyciela prywatnego M. Ś. kwotę 1.308 (jednego tysiąca trzystu ośmiu) złotych tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów procesu, w tym wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika.

## ZARZĄDZENIE

- (...)

- (...)

- (...)

(...)